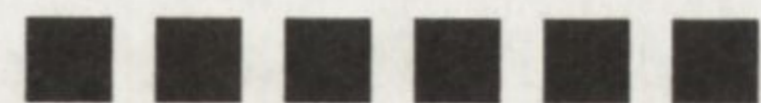
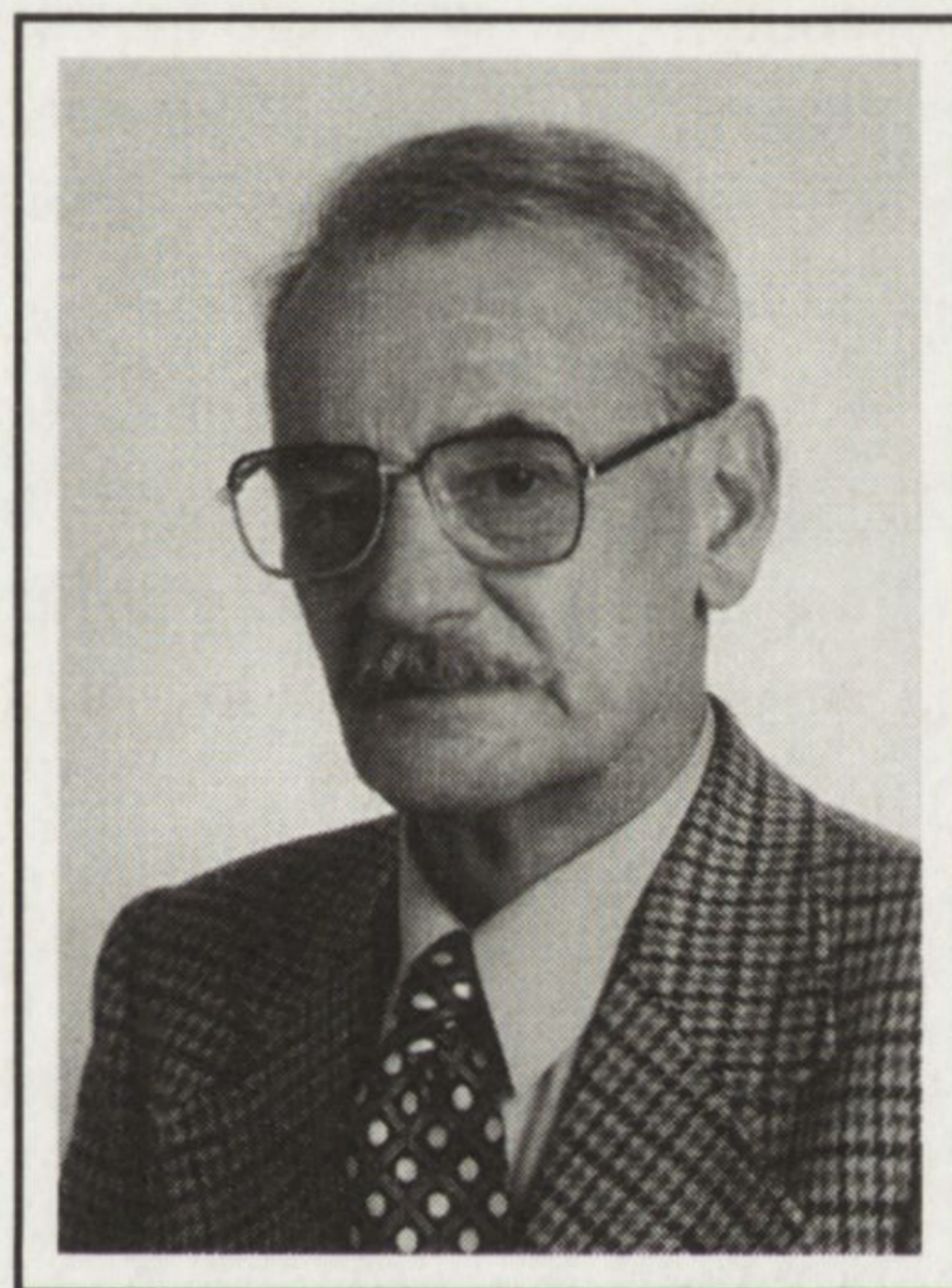
**KRONIKA  
NAUKOWA****Wojciech Kaczmarek  
(2 II 1930–5 II 2002)**

Fascynacje różnorodnością fauny, sposobem zdobywania przez zwierzęta pokarmu, a także ich liczebnością na łące, krzewach, a nawet murze Filtrów Miejskich towarzyszyły Wojtkowi już od pierwszych lat szkolnych. W szkole im. Mikołaja Reja Zboru Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie do wybuchu wojny zdążył ukończyć trzy klasy szkoły powszechnej. W latach okupacji, po szóstej klasie, prowadzony był program klas gimnazjalnych, ale już w tajnych 10-osobowych grupach. Tam znalazł podobnych sobie entuzjastów badań otaczającej przyrody. Wolne od nauki chwile spędzają już razem na poznawaniu zwierząt, ich zachowań w środowisku, konstruują doświadczenia dla poznania behawioru drapieżców i ich ofiar.



Powstanie Warszawskie wiąże się z tragicznymi zmianami w życiu rodziny. Ginie siostra Wojtka, z mieszkania na Starym Mieście pozostają gruzy, dostają się do obozu w Pruszkowie. Uwolnieni, znajdują opiekę i schronienie w domu krewnych w Pruszkowie i tu Wojtek kończy gimnazjum, natomiast liceum – w Jeleniej Górze, dokąd przeprowadza się wraz z rodzicami. W szkole, w pozostawionej przez Niemców bibliotece, Wojtek znajduje wiele książek przyrodniczych i także tomików poezji w języku niemieckim. Z zapalem je przegląda, czyta i w ten sposób sam uczy się niemieckiego.

Studia na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Warszawskiego rozpoczyna w 1948 roku i kończy dyplomem magistra filozofii w zakresie zoologii wraz z anatomią porównawczą w 1952 roku. Po ukończeniu studiów mgr W. Kaczmarek, skierowany „nakazem pracy”, zostaje zatrudniony w Zakładzie Ekologii PAN, prowadzonym przez doc. K. Tarwida (od 1956 r. – prof. K. Petruszewicza), gdzie uzyskuje kolejne awanse na asystenta, starszego asystenta, adiunkta i adiunkta mianowanego (po obronie pracy doktorskiej w 1962 roku).

Już na początku studiów dostaje się do grupy studentów zainteresowanych badaniami ekologicznymi, prowadzonej przez doc. K. Tarwida, który organizuje prace terenowe,



proceedy dyskusje, inspiruje pomysły badań. W tych warunkach dociekliwa i błyskotliwa umysłowość Wojtka rozkwita. Jego praca magisterska pt. „Badania nad zespołami mrówek leśnych”, opublikowana w 1953 roku, stanowi w pełni dojrzałe opracowanie naukowe, które podówczas najlepiej wyjaśniało funkcjonowanie zespołu konkurencyjnego. Wyróznienie zespołu konkurencyjnego, na zasadach opracowanych przez K. Tarwida, zostało w tej pracy oparte na głębokiej znajomości biologii poszczególnych gatunków mrówek stanowiących zespół. Oryginalne rozwiązanie metodologiczne polegające na wykorzystaniu wskaźników zagęszczenia i ruchliwości mrówek na tle zmienności środowiska przyjęte zostało jako narzędzie do wykazania oddziaływań międzygatunkowych. To podejście metodologiczne stosował również z powodzeniem w wielu późniejszych pracach. W okresie tym pisze również książkę popularnonaukową „O współzależnościach w przyrodzie” (wydaną w 1955 roku), której treść, mimo przystępności ujęcia, stanowi swoiste kompendium ówczesnej wiedzy na temat biocenozy.

Swoje poglądy na funkcjonowanie biocenozy prezentuje w 1956 roku w artykule pt. „W sprawie problematyki biocenotycznej.” Zaproponowany tu schemat powiązań pomiędzy środowiskiem abiotycznym, populacją, zespołem a całością biocenozy, oparty na zasadzie funkcjonalnej nadrzędności układów zbiorczych, znalazł potwierdzenie nie tylko w późniejszych pracach Autora, ale i innych badaczy.

Na początku lat 50. publikuje też kilka artykułów polemicznych odnoszących się do żywej podówczas dyskusji dotyczącej realności populacji i gatunku biologicznego. Pierwsze publikacje w powstałym w 1952 roku czasopiśmie „Ekologia Polska” spotykają się ze sporą niechęcią i krytyką ze strony biologów spoza grupy ekologów. Wojtek odpowiada na łamach „Kosmosu” i „Ekologii Polskiej” z ogromną werwą, ale i z charakteryzującą go nutką poczucia wyższości naukowca, „który widzi i rozumie lepiej”. Jednak nawet ostre dysputy naukowe nie psuły życzliwych i przyjacielskich stosunków między względnie niewielką, w latach powojennych, społecznością młodych biologów. Wojtek, jeśli nawet złościł dyskutantów, to również czarował nas wszystkich, nie tylko walorami umysłu, ale także swoim dżentelmeńskim zachowaniem, serdecznością, umiejętnością radowania się życiem, pogodą ducha i zawsze eleganckim wyglądem, nawet w trudnych warunkach terenowych. Nic więc dziwnego, że zawsze był chętnie widzianym partnerem badań i także wszelkich spotkań towarzyskich.

Masowa inwazja stonki ziemniaczanej na uprawy ziemniaków w Polsce kieruje Jego uwagę na opracowanie metod jej zwalczania i oceny efektywności redukcji biocenotycznej. Wojtek zbiera materiały, a dla potwierdzenia obserwacji terenowych przeprowadza doświadczenia w laboratorium; analizuje kierunki i intensywność migracji oraz rozmieszczenie przestrzenne populacji stonki na tle zróżnicowanego krajobrazu rolniczego i warunków abiotycznych. Wyznacza zespół potencjalnych drapieżców stonki i ocenia ich skuteczność w redukcji „obcej”, inwazyjnej populacji wnikającej do miejscowej, względnie ustabilizowanej biocenozy. Wykazuje tu również istotną rolę struktury przestrzennej populacji w stosunkach drapieżca–ofiara. Za prace te otrzymuje nagrodę Wydziału II PAN. Zostaje także delegowany przez PAN do Międzynarodowej Komisji Zwalczania Stonki Ziemniaczanej przy Ministerstwie Rolnictwa PRL.



Nawrót do problematyki ściśle biocenotycznej stanowiły badania Wojtka nad rolą gatunków o szerokiej specjalizacji ekologicznej w procesach regulacji biocenotycznej. Wykazał On, że w obrębie drapieżnej makrofauny gleby lasu sosnowego hemizoofagi, a więc gatunki o szerokiej specjalizacji pokarmowej, regulują liczebność zarówno euzoofagów jak i parazoofagów, pomiędzy którymi nie zachodzą bezpośrednie oddziaływania.

Praca ta stanowi niejako wstęp do pracy doktorskiej Wojtka pt. „*An analysis of interspecific competition in communities of the soil macrofauna of some habitats in the Kampinos National Park*” (1963), za którą otrzymał nagrodę Wydziału II PAN. Idee o roli szeroko wyspecjalizowanych gatunków jako form wiążących układy biocenotyczne w obrębie makrofauny gleby zostały tu w pełni rozwinięte. Do podstawowych osiągnięć tej pracy należy m. in. wykazanie, że jedynie liczebność gatunków dominujących podporządkowana była bezpośrednio działaniu czynników siedliskowych, natomiast liczebność pozostałych gatunków kształtowała się pod wpływem liczebności form dominujących. W ten sposób całość zespołu konkurencyjnego kompensowana była względem potencjalnych zasobów pokarmowych.

W latach 1963–1973 Wojtek kierował Pracownią Ekosystemów Leśnych. Przez ówczesnych jej pracowników okres ten wspomniany jest jako czas burzliwych, a jednocześnie inspirujących obustronnie dyskusji naukowych pomiędzy szefem a członkami zespołu. W wyniku prowadzonych wówczas badań powstało 5 prac doktorskich i wiele innych prac obejmujących szeroki wachlarz problematyki biocenotycznej i populacyjnej.

W początkach lat 60. powstaje międzynarodowa organizacja badań nad produktywnością układów przyrodniczych – Międzynarodowy Program Biologiczny. Atrakcyjność tych badań sprawia, że zostają podjęte przez cały zespół pracowników Zakładu Ekologii, i także przez Pracownię Wojtka. Opracowuje On metody pozwalające ocenić produkcję populacji zwierząt różniących się strategią rozwoju: długością życia, stosunkiem czasu rozwoju larwalnego do długości życia osobników dojrzałych, wielkością przyrostu/ubytku biomasy w kolejnych stadiach rozwoju na tle zasobności pokarmowej i warunków abiotycznych środowiska. Rozbudowuje i precyzuje znaczenie poszczególnych elementów bilansu energetycznego zależnie od stanów fizjologicznych osobników w cyklu życiowym populacji. Z właściwą sobie precyzją i talentem graficznym rysuje przykłady kierunków przepływu energii i wyliczeń produkcji (jednej generacji) dla 4 typów rozwojowych populacji. W drugim referacie (z przedstawionych na pierwszej roboczej międzynarodowej konferencji zorganizowanej przez Polski Komitet MPB w Jabłonie w 1966 roku) Wojtek podejmuje próbę określenia głównych dróg przepływu energii organizujących ekosystem leśny.

W tym czasie Wojtek, początkowo bez większego zaangażowania, uczestniczy w pracach prowadzonych przez Pracownię Zwierząt Łownych, związanych z badaniami nad wpływem struktury środowiska i obfitości pokarmu na liczebność populacji. Bierze udział w odłowach i odstrzałach selekcyjnych i stopniowo wrasta w środowisko myśliwych. Zapisuje się do Koła Łowieckiego przy PAN i wkrótce atmosfera polowań i towarzyszące im spotkania stają się jego pasją i ulubioną rozrywką.



Po zmianach strukturalnych w Instytucie Ekologii, Pracownia Ekosystemów Leśnych zostaje włączona do Zakładu Ekologii Ogólnej. Wojtek tworzy zespół opracowujący różne aspekty prawidłowości struktury i trendów rozwojowych typowych układów ekologicznych krajobrazu Kampinoskiego Parku Narodowego. Analizuje rozwój w ekosystemach (w sekwencjach historycznych od końca XVIII w.) układów glebowo-roślinnych w oparciu o: dane hipsometryczne, hydrologię, warunki geologiczno-glebowe, stosunki fitosocjologiczne oraz aktualne zagospodarowanie leśne i rolnicze terenu. Przeprowadza analizę podstawowych procesów ekologicznych w obrębie typowej dla Puszczy Kampinoskiej „kateny” (toposekwencji): bagno–wydma, z wnioskami dotyczącymi biologicznych prawidłowości formowania się badanych układów krajobrazowych. Sporządza mapę Puszczy z wyróżnieniem środowisk, w których nadal zachodzi sukcesja pierwotna lub wtórna.

Obszerne opracowanie liczące ponad 200 stron maszynopisu nie doczekało się wydania. Kolejne choroby i pobyty w szpitalu powoli osłabiają zdrowie i energię Wojtka. Uzupełnia i poprawia maszynopis, który stale uważa za niedoskonały. Równocześnie przygotowuje kilka ekspertyz, głównie z tematyki leśnej, m. in. dotyczących przyrodniczych podstaw zagospodarowania KPN (nagroda szczególna Prezydenta Miasta Warszawy), ekspertyzę „Zasady waloryzacji zespołów łąkowo-bagiennych i zasad ich ochrony” (w KPN), jak też opinię o utworzeniu „zielonego pierścienia” wokół aglomeracji warszawskiej.

Z trudem, niecierpliwością i bezradnością znosi konsekwencje postępującej choroby, czuje się zagubiony wśród bliskich, którzy nie potrafią Go wesprzeć; zmęczony nieznośnym cierpieniem, zrezygnowany, umiera. Cześć Jego pamięci!

**Lucyna Andrzejewska i Aleksander Wasilewski**

## **Białowieska Stacja Geobotaniczna. 50 lat (1952–2002) w służbie Uniwersytetu Warszawskiego i długoterminowych badań ekologicznych**

**1. Stacje terenowe w strukturze uniwersytetów.** Ogrody botaniczne, obserwatoria astronomiczne i biblioteki główne należą nie tylko do najstarszych, ale i najtrwalszych jednostek naukowo-dydaktycznych na uniwersytetach. Utrzymują się i rozwijają od stuleci, zwykle pod niezmienną nazwą, często trwają w tym samym miejscu, potwierdzając swój rodowód i uczestnicząc w postępie badań i kształceniu młodzieży odpowiednio do aktualnych wymagań uniwersytetu. Stacje terenowe należą do tej samej grupy placówek naukowo-badawczych i dydaktycznych. Poddane próbie czasu, zdają się już dziś być niezbędne w łonie każdego uniwersytetu, świadomego swojej misji. Połączone funkcje w zakresie badań i kształcenia stały się z czasem także udziałem stacji powoływanych przy instytutach akademii nauk i instytutach resortowych, rządowych, itp. (np. Stacja Hydrobiologiczna PAN w Mikołajkach).